

Z TEATROW STOŁECZNYCH

Nowy klasyk

A DAM GRZYMAŁA SIEDLECKI wyrósł niespodziewanie na klasyka polskiej farsy. Obecnie odbywa się niemal nieustający festiwal jego dawnych komedylek. W latach trzydziestych teatry sięgały do starych fars sprzed wojny (tej pierwszej) Ruszkowskiego czy Abrahamowicza, Dobrzańskiego, czy Przybylskiego, co zresztą przy odmładzających zabiegach np. Tuwima dawało nieraz dobre rezultaty. Teraz też sięga się do fars sprzed wojny (tej drugiej) i gra się Grzymałę, skoro nowych nasz pisarze nie tworzą. Sztuki Grzymały znajdują się dokładnie na linii tamtych fars. I te, i tamte są jednakowo zwietrzałe, trącające myszką, bladeńskie, czasem naprawdę śmieszne, choć w dwojbie prymitywne.

W „Sublokatorce“ *) można nawet doszukać się aktualności. Ci ludzie z r. 1922 mają takie same jak dziś kłopoty mieszkaniowe i tak samo jak dziś ciągle piją wódkę — oba motywy niezawodne, jeżeli idzie o zadowolenie publiczności. Grzymała zna publicz-

ność, wie co się jej podoba, zna też niewątpliwie wymogi sceny i umie tworzyć przynajmniej niektóre dobre postacie i dobre role. Pierwszy akt jest nawet zresztą napisany, ale na jego końcu właściwie już wszystko wiadomo i potem autor dość się biedzi, aby czymś wypełnić dalsze dwa akty. Mógłby tak napisać jeszcze trzy następne. Ale publiczność śmieje się dość często. Ostatecznie czegoś więcej wymagać od farsy?

Można by zarzucić aktorom w „Syrenie“, że grali zbyt estradowo, każdy solo dla siebie i dla publiczności, a nie zespołowo. Ale w końcu czy to w tym wypadku nie wszystko jedno! **IRENA KWIATKOWSKA**, jako namiętna wdówka, śmieszyła swymi niezawodnymi geścikami, akcencikami i uśmiezkami. **KAZIMIERZ BRUSIKIEWICZ** bardzo zabawnymi gierkami przedstawił postać ordynansa. Spokój **WACŁAWA JANKOWSKIEGO** dobrze odpowiadał roli kandydata na uczonego doktora. **LIDIA KORSAKÓWA** była ładna jako niewinne dziewczę polskie, a **JERZY PIETRASZKIEWICZ** bardzo swobodnie i z wdziękiem zagrał b. porucznika ułanów. W pozostałych rolach: **B. PROŚNIEWSKA**, **M. PREGOWSKI** i **W. MACHOWSKI**. Reżyseria: **KAZIMIERZ KRUKOWSKI** i **DANUTA PIETRASZKIEWICZ**.

Wystawiając „Sublokatorkę“ „Syrena“ zaoszczędziła cenne dewizy, które mogłaby lekkomyślnie wydać na jakąś równie słabą zagraniczną farsę. I to jest niewątpliwą wartością tego przedstawienia z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej.

AUGUST GRODZICKI

„Nasze Jajko“

Po przerwie urlopowej 1 września teatr „Buffo“ wznowia pełen humoru reportaż satyryczny pt. „Nasze Jajko“. W programie udział biorą: **H. Bielicka**, **St. Górską**, **A. Janowska**, **T. Olsza**, **J. Bielenia**, **J. Duszyński**, **R. Gołębiowski** i inni.

Pocz. przedstawień w dni zwykle o godz. 19.15. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.15.

*) Adam Grzymała Siedlecki — Sublokatorka — krotoczwila w 3 aktach (Teatr „Syrena“).